

Wspomnienie o Ewie

Ile mamy wspomnień... Pamiętasz nasze coroczne wyjazdy z młodzieżą do Gdyni na festiwale filmowe.

Ile radości sprawiliśmy młodzieży, która miała okazję obejrzeć najnowsze polskie filmy i spotkać się z ich twórcami, a potem po ostatnich codziennych seansach długie rozmowy z dziećmi.

Nigdy się ze sobą nie nudziłyśmy. Zawsze razem w życiu zawodowym i prywatnym. Nawet w wakacje wspólne wyjazdy: Ty, ja, Kazik, Antoś, Dominik, Kasia, Daga i Michał do Dziwnowa, Karwi.

Pamiętasz, jak dałaś polecenie Kazikowi :- „Nie kupuj żadnych głupot, tylko dwa słonie i kilo ogórków”. Cisza, a potem salwa śmiechu. Przez lata wspominało się te zakupy.

Już minęło 9 lat, jak odpoczywamy na zasłużonej emeryturze, a my cały czas wiemy o sobie wszystko. Cieszymy się z naszych wnuków, tyle dawały Ci radości.

Podziwiałam zawsze Twoją energię i aktywność. Organizowałaś wyjazdy do teatrów, nie opuściłaś żadnego meczu PGE Skry Bełchatów, no i oczywiście nasze spotkania w Tinie.

I tak minęły te lata. Nigdy nie narzekałaś na przeciwności losu, zawsze pokorna wobec życia.

Nie zapomnę nigdy o Tobie.

Teresa